

Sygn. akt I Ca 218/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	Anna kacprzyk
Sędziowie:	wiesława Kozikowska Andrzej kordowski (spr.)
Protokolant:	Alicja Gładysiak

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2019 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży

z dnia 6 maja 2019 r., sygn. akt I C 1988/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 4.490 (cztery tysiące czterysta dziewięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 1.042 (jeden tysiąc czterdzieści dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łomży kwotę 275,26 złotych (dwieście siedemdziesiąt pięć 26/100) tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków,

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 675 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

Wiesława Kozikowska A. A. (1) K.

UZASADNIENIE

Powód J. W. (1) wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 4.490 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 12 grudnia 2017 r., około godziny 18.00, na parkingu przy ul. (...) w Ł. złamało się drzewo i spadło na należący do niego pojazd marki S. (...) o nr rej. (...). Wskutek tego zdarzenia samochód powoda został uszkodzony.

Powód w uzasadnieniu pozwu podnosił, że za prawidłowe utrzymanie drzewostanu odpowiada Miasto Ł. posiadające ważne w dniu przedmiotowego zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanej firmie, a skutki zaniechań w tym zakresie obciążały pozwanego. Powód stwierdził, że kontrolowanie drzewostanu było obowiązkiem Miasta Ł., obiektywnie możliwym do zrealizowania. Drzewo, które uszkodziło pojazd powoda było spróchniałe, o czym świadczył pusty w środku tego drzewa pień. Pojawienie się zmian próchnicznych świadczyło, zdaniem powoda, o zaawansowanym stadium rozkładu drzewa i o zaniechaniu przez ubezpieczonego podjęcia kroków zmierzających do kontroli stabilności drzewa. Powód opierał swoje roszczenie na art. 415 kc. Wskazał, że w dniu 18 grudnia 2017 r. zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W.. W dniu 10.01.2018 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania (pozew k.4-5).

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazywał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie ze względu na to, iż Miasto Ł. wywiązało się w sposób należyty z obowiązku utrzymania w prawidłowym stanie drzewostanu i jego kontroli. Nadto wskazał, że z notatki policji wynikało, iż drzewo złamało się wyłącznie na skutek silnego podmuchu wiatru. W powyższej notatce nie znajdowała się informacja odnośnie złego stanu przedmiotowego drzewa. Pozwany nie kwestionował natomiast kosztu naprawy pojazdu wskazanego przez powoda na kwotę 4.490 zł (k.39).

Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z dnia 6 maja 2019 r., sygn. akt I C 1988/18

w punkcie I powództwo oddalił;

w punkcie II zasądził od powoda J. W. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z/s w W. kwotę 917 zł /dziewięćset siedemnaście złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

w punkcie III nakazał ściągnąć od powoda J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Łomży) kwotę 275,26 zł /dwieście siedemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia sześć groszy/ tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w tak ustalonym stanie faktycznym:

W dniu 12 grudnia 2017 r. około godz. 18.00 na parkingu przy ul. (...) w Ł. złamało się drzewo i spadło na pojazd marki S. (...) o nr rej. (...), należący do powoda. Z pojazdu tego korzystała żona powoda- J. W. (2), ona zaparkowała pojazd w tym miejscu w dacie zdarzenia. O zdarzeniu żonę powoda poinformowała sąsiadka- W. B.. Nie widziała ona upadku drzewa, a tylko słyszała huk. Samochód po przewróceniu się na niego drzewa widziała też A. G., która obok miała zaparkowany swój pojazd- jemu nic się nie stało. Jak wynika z zeznań świadków złamanie drzewa było skutkiem silnego podmuchu wiatru.

Wskutek tego zdarzenia w samochodzie S. (...) powstały uszkodzenia: wybita przednia szyba, wgniecenie i uszkodzenie powłoki lakierniczej maski, zarysowanie słupka przedniego prawego, lewego i środkowego lewego, uszkodzenie powierzchni lakierniczej dachu, uszkodzenie powłoki lakierniczej lewego przedniego błotnika i uszkodzenie przedniego zderzaka. Na miejsce została wezwana straż pożarna i policja.

Parking, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia jest własnością Miasta Ł., a drzewo, które spadło na pojazd powoda rośnie na działce o nr ewidencyjnym (...).

Z informacji Straży Pożarnej w Ł. wynikało, iż rodzaj przedmiotowego zdarzenia został zakwalifikowany jako miejscowe zagrożenie lokalne spowodowane przez silne wiatry. Z powyższej notatki wynikało, iż wskutek porywistego wiatru złamało się suche drzewo na wysokości 2 m (k.38).

W dniu 18 grudnia 2017 r. powód zgłosił szkodę Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. za pośrednictwem (...) S.A. Osobą zgłaszającą szkodę w imieniu ubezpieczonego (Miasta Ł.) był K. K. (2) – inspektor w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony (...) Urzędu Miejskiego w Ł. /fakt bezsporny/ (k.9).

W dniu 10.01.2018 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wydało decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania z uwagi na brak przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, albowiem przedmiotowa szkoda -zdaniem ubezpieczyciela- nie powstała na zasadzie art. 415 kc tj. na skutek zawinionego działania lub zaniechania podmiotu Miasta Ł.. Pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe wskazało, iż ostatni przegląd drzew Miasto Ł. dokonało w dniu 9 października 2017 r. i wówczas nie stwierdzono zastrzeżeń w stanie fitosanitarnym drzewostanu. Stan przedmiotowego drzewa nie wskazywał, że wymaga ono konserwacji czy cięć pielęgnacyjnych (k.10).

W dniu 19.01.2018 r. powód wniósł reklamację do powyższej decyzji pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego.

Dnia 15 lutego 2018 r. pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe podtrzymało swoją decyzję w mocy i podniosło, że nie było na przedmiotowym drzewie oznak, że było ono spróchniałe. Powoływany przez powoda fakt, iż drzewo było częściowo spróchniałe, nie mógł być podstawą do stwierdzenia, że należało je wyciąć lub przyciąć. Brak bowiem było na nim zewnętrznych oznak uzasadniających jego wycinkę. Według ustaleń pozwanego wysokość szkody częściowej w pojeździe została wyceniona na łączną kwotę 5521,88 zł (k. 17 i nast.).

Miasto Ł. w dniu 28.12.2017 r. w piśmie skierowanym do pozwanego wskazało m.in., że oględziny drzew w rejonie przedmiotowego zdarzenia wykonane były w dniu 9.10.2017 r. i został sporządzony w związku z tym protokół. W powyższym protokole nie było zastrzeżeń do stanu drzewa, które spowodowało szkodę. Nadto wskazano, że Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony (...) w Ł. nie był informowany o złym stanie fitosanitarnym drzew na działce, na której doszło do zdarzenia. Za domniemaną przyczynę powstania szkody uznano silny powiew wiatru i słabą kondycję drzewa. Ponadto wskazano, iż zarządca drogi (Prezydent Miasta Ł.) przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, które miało miejsce w dniu 12.12.2017 r. (k.117).

W dniu 9 października 2017 r. odbyły się oględziny drzew znajdujących się przy ulicy M.C. S. w Ł., w których wskazano 4 drzewa kwalifikujące się do usunięcia (zdjęcia oznaczonych do wycięcia drzew -k. 28 i nast., protokół oględzin -k. 46). Z załączonych do akt zdjęć drzew oznaczonych do wycinki nie wynikało, aby drzewo z przedmiotowego zdarzenia zostało wówczas zakwalifikowane do wycinki. Świadczy: A. B. i J. Z. – pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa (...), na rozprawie w dniu 28 stycznia 2019 r. potwierdzili, że w dniu 9 października 2017 r. uczestniczyli w oględzinach drzewostanu w okolicach ulicy (...) w Ł.. Świadczy na rozprawie nie potrafili wówczas sprecyzować czy przedmiotowe, złamane drzewo było chore. Świadek J. Z., na podstawie przedstawionych na rozprawie zdjęć przedmiotowego drzewa, stwierdziła, że powyższe drzewo – jarzębina - było porośnięte grzybem. Wskazała, iż do uznania czy przedmiotowe drzewo było chore niezbędne w tym zakresie byłoby sprecyzowanie jaki rodzaj grzyba porastał wówczas to drzewo (k. 84v-85).

Na rozprawie w dniu 11 marca 2019 r. świadek W. C. zeznał, iż przedmiotowe drzewo było jarzębem pospolitym. Potwierdził, iż uczestniczył w oględzinach w dniu 9 października 2017 r., w których to dokonano oględzin wszystkich

drzew znajdujących się w okolicy przedmiotowego zdarzenia. Wskazał, iż wówczas nie było potrzeby wycięcia przedmiotowego drzewa, albowiem nie było o tym wzmianki w protokole oględzin. Według świadka miejsce przedmiotowego zdarzenia to nie był parking. Po okazaniu świadkowi zdjęć drzewa, świadek wskazał, iż na drzewie widoczne były owocniki grzybów. Drzewo to jako soliter (drzewo samotnie rosnące) było, według świadka, szczególnie narażone na silne podmuchy wiatru, albowiem silny podmuch wiatru może położyć nawet zdrowe drzewo (k.121v-122).

W dniu 14.03.2019 r. pozwany, w opozycji do pisma Miasta Ł. z dnia 28.12.2017 r., tj. do przyjęcia przez zarządcę drogi, tj. Prezydenta Miasta Ł., odpowiedzialności za przedmiotową szkodę, wskazał, iż jest to wyłączne stanowisko Miasta Ł., a nie pozwanego. Pozwany wywodził, iż w niniejszej sprawie nie doszło do uznania powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. oraz 229 k.p.c.

W dniu 11 marca 2019 r. powód, reprezentowany przez pełnomocnika cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dendrologa (k.120).

Sąd Rejonowy dopuścił dowód z ekspertyzy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...) w W. w zakresie przybliżonych warunków atmosferycznych (prędkość wiatru) panujących w dniu 12 grudnia 2017 r. w Ł. po przeprowadzeniu analizy sytuacji synoptycznej oraz analizy danych obserwacyjno – pomiarowych z badanego regionu (k.75). Sąd Rejonowy wyjaśnił, że specjalista ds. opinii i ekspertyz meteorologicznych R. W. wydał ekspertyzę, z której wynikało, że w dniu 12 grudnia 2017 r. w rejonie miasta Ł. na początku doby wiatr był słaby i łagodny, o prędkości 2-5 m/s i okresowo porywisty. W godzinach wczesnorannych wiatr był łagodny o umiarkowany o prędkości 4-7m/s, okresowo był porywisty. W porywach prędkość wiatru lokalnie mogła osiągać nawet 10-15 m/s. Następnie w godzinach wczesnopołudniowych wiatr ponownie był łagodny o prędkości 2-5 m/s z możliwością wystąpienia wiatru umiarkowanego o prędkości 6-7 m/s. Następnie w godzinach popołudniowych i wczesnowieczornych wiatr był umiarkowany i dosyć silny 6-10 m/s oraz jednocześnie porywisty. W porywach lokalnie mógł osiągać 15-25 m/s. Natomiast od godzin wieczornych wiatr ponownie był umiarkowany i łagodny 7-4 m/s (k.91).

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo według Sądu Rejonowego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż poza sporem pozostawał fakt zaistnienia szkody w samochodzie należącym do powoda, a wysokość szkody nie była kwestionowana przez strony. Przy tym kwestią sporną było to, czy istniał związek przyczynowy pomiędzy szkodą zaistniałą w samochodzie, a działaniem lub zaniechaniem Miasta Ł., które miało obowiązek dokonywania przeglądu drzew na terenie miasta Ł..

Po analizie uzasadnienia pozwu i stanowiska powoda, Sąd Rejonowy stwierdził, że wywodził on swoje roszczenie z art. 415 kc, który stanowi, że kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przy tym Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 822 § 1 i 2 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Jednocześnie art. 7 ust. 1 pkt 12 i 14 ustawy o samorządzie gminnym stanowi, że zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy, również w kwestii zieleni gminnej i zadrzewień w tym w wymiarze jej tworzenia i należytego utrzymania, a także w zakresie bezpieczeństwa obywateli w tym przypadku eliminowania zagrożeń.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że warunkiem koniecznym odpowiedzialności odszkodowawczej, na podstawie przepisu art. 415 kc, jest łączne spełnienie następujących przesłanek: bezprawności działania lub zaniechania, winy po stronie

sprawcy, wystąpienia szkody oraz związku przyczynowego między bezprawnością działania lub zaniechania sprawcy a szkodą poniesioną przez powoda. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa, zgodnie z art. 6 kc, na powodzie.

Sąd Rejonowy wskazał, że pomimo, że w swoim piśmie z dnia 28 grudnia 2017 r. skierowanym do W. Miasto Ł. wskazało, iż zarządca drogi (Prezydent Miasta Ł.) przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie (k. 117), nie mógł uwzględnić powództwa, bowiem jest to stanowisko ubezpieczonego. Pozwany kwestionował winę Miasta Ł. w zakresie nadzoru nad tym konkretnym drzewem i powód winien był udowodnić, że drzewo przewróciło się na skutek zaniedbań pracowników Urzędu Miasta.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że z uwagi na cofnięcie przez pełnomocnika powoda wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dendrologa nie był

w stanie ustalić, czy Miasto Ł. dopuściło się zaniechań w kwestii utrzymania prawidłowego stanu drzewostanu na przedmiotowej działce. Nie można było ustalić, czy przedmiotowe drzewo zostało powalone na samochód powoda jako drzewo zdrowe, czy też jako drzewo chore. Sąd Rejonowy nie był zatem w stanie sam na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ocenić, czy drzewo złamało się, bo było w złym stanie, czy też zdarzenie było wynikiem wyłącznie podmuchów porywistego wiatru, którego występowanie w tym dniu na terenie Ł., co wynikało z zeznań świadków i zostało potwierdzone w ekspertyzie (...). Przy tym wskazał, że świadkowie W. B. i A. G. twierdziły, że drzewo nie owocowało, spadały z niego suche gałązki, świadek J. Z. zauważyła na zdjęciach drzewa grzyby, które mogły sugerować, że się ono rozkłada. Równie dobrze jednak drzewo mogło być zdrowe albo w na tyle dobrej kondycji, że jego wycięcie nie było konieczne (tak w szczególności zeznania W. C.), a komisja oceniająca drzewostan w październiku 2017 r. (k. 46) nie widziała potrzeby jego wycięcia.

Sąd I instancji wskazał, że cofnięcie wniosku o powołanie biegłego dendrologa wykluczyło możliwość ustalenia stanu drzewa w momencie zdarzenia, z tego względu Sąd zmuszony był oddalić powództwo jako nieudowodnione.

Wg Sądu I instancji strona powodowa nie wykazała, iż zachowanie Miasta Ł. nosiło w jakiegokolwiek mierze cechy bezprawności bowiem Miastu Ł. nie można było zasadnie zarzucić naruszenia którejkolwiek z zasad porządku prawnego. W niniejszej sprawie nie udowodniono, że zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 822 § 1 i 2 kc) pozwanego za szkodę na mieniu należącym do powoda.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 kpc obciążając nimi w całości powoda.

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łomży kwotę 275,26 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

Apelację od ww. rozstrzygnięcia wniósł powód.

Skarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1) art. 28 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i tym samym przyjęcie, że ciężar dowodu w sprawie obciąża powoda, podczas gdy na skutek uznania roszczenia przez Prezydenta Miasta Ł. (zarządcę nieruchomości) na etapie postępowania likwidacyjnego nastąpiło odwrócenie ciężaru dowodu, więc zadaniem ubezpieczyciela było dowodzenie uwolnienia się od odpowiedzialności;

2) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolną i wybiórczą ocenę, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na:

a. przyjęciu, że w sprawie należało przeprowadzić dowód z opinii biegłego dendrologa i wyłącznie taki dowód mógłby wykazać związek przyczynowo- skutkowy pomiędzy bezprawnością zaniechania Miasta Ł. a wystąpieniem

szkody, podczas gdy drzewo, które spowodowało szkodę na pojeździe powoda zostało wycięte przy ziemi nazajutrz po zdarzeniu przez służby, a tym samym nie istniał już ewentualny przedmiot badania;

b. nieustaleniu stanu drzewa w oparciu o zgromadzone dowody w sprawie, w tym zeznania świadków (również „neutralnych” dla stron] oraz notatek Państwowej Straży Pożarnej i Prezydenta Miasta Ł., które to dowody łącznie przekonują w sposób więcej niż prawdopodobny, że upadłe drzewo było w złym stanie i pod wpływem silnego wiatru złamało się na samochód powoda i spowodowało szkodę;

W związku z powyższym wnoszę o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. na rzecz powoda J. W. (1) kwoty 4.490 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 stycznia 2018r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa wg norm przewidzianych;

- ewentualnie uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Nadto wniósł o uzupełnienie przez Sąd I instancji materiału dowodowego w zakresie wniosku dowodowego powoda zawartego w pkt 7 pozwu poprzez zażądanie z Komendy Miejskiej Policji w Ł. akt postępowania prowadzonego w sprawie uszkodzenia pojazdu powoda i przeprowadzenie dowodu z dokumentów tam się znajdujących, albowiem na etapie postępowania przed Sądem 1 instancji Komenda Miejska Policji nie odpowiedziała na żądanie Sądu (k. 35).

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty wynikającej z pozwu.

Sąd II instancji, mając obowiązek rozważenia na nowo całego materiału zebranego w sprawie, dokonał jego własnej oceny i doszedł do przekonania, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe, w związku z czym przyjął je za własne. Sąd Okręgowy nie podzielił jednakże oceny prawnej oraz wniosków prawnych wyprowadzonych z tak ustalonego stanu faktycznego przez Sąd Rejonowy.

Na wstępie wskazać należy, że powód dochodził roszczenia odszkodowawczego z tytułu szkody rzeczowej zaistniałej w wyniku zdarzenia z dnia 12 grudnia 2017 r. polegającego na uszkodzeniu pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) należącego do powoda, na skutek złamania się drzewa i spadnięcia na przedmiotowy pojazd. Ww. szkoda została zgłoszona przez powoda Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. 18 grudnia 2017 r., a osobą zgłaszającą szkodę w imieniu ubezpieczonego (Miasta Ł.) był K. K. (2) – inspektor w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony (...) Urzędu Miejskiego w Ł.. Podkreślenia wymaga, że w toku postępowania likwidacyjnego Prezydent Miasta Ł. (jako zarządca nieruchomości na której rosło drzewo) pismem z dnia 28 grudnia 2017 r. (...). (...).13.2017.KK wskazując na domniemaną przyczynę powstania szkody jaką mogła być słaba kondycja drzewa i silny powiew wiatru w dniu 12 grudnia 2017 r. - uznał swoją odpowiedzialność za wydarzenie, które miało miejsce w dniu 12 grudnia 2017 r. przy ul. (...) w Ł. (k. 117). 10 stycznia 2018 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wydało decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania z uwagi na brak przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, albowiem przedmiotowa szkoda nie powstała na zasadzie art. 415 k.c. tj. na skutek zawinionego działania lub zaniechania podmiotu Miasta Ł., podkreślając, że ostatni przegląd drzew Miasto Ł. dokonało w dniu 9 października 2017 r. i wówczas nie stwierdzono zastrzeżeń w stanie fitosanitarnym drzewostanu.

Tym samym należy stwierdzić, że po tym jak Prezydent Miasta Ł., pismem z dnia 28 grudnia 2017 r. uznał swoją odpowiedzialność za skutki złamania drzewa, nastąpiło odwrócenie ciężaru dowodu. W niniejszej sprawie oznacza to, że powód może powoływać się na uznanie odpowiedzialności przez zarządcę, zaś pozwany ubezpieczyciel chcąc zwolnić się z odpowiedzialności winien dowieść, że przesłanki jego odpowiedzialności nie istnieją. W tej sytuacji

to pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. stało się zobowiązane do wykazania, że wystąpiły przesłanki zwalniające z odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, Nr 10, poz. 251). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, gdyż sąd powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Poza sporem w sprawie był fakt zaistnienia szkody jak i jej wysokość.

W sprawie strona pozwana, domagając się oddalenia powództwa podnosiła brak odpowiedzialności Miasta Ł. za szkodę. Swoje stanowisko zaś uzasadniała okolicznością, że 9 października 2017 r. odbyły się oględziny drzew rosnących w okolicach ul. M.C. S. w Ł. i Komisja w składzie (...), J. Z., A. B. i A. A. (2) zakwalifikowała do usunięcia cztery drzewa, a wśród nich nie znalazło się drzewo które złamało się 12 grudnia 2017 r. Przy tym podkreślała, że w protokole oględzin nie ma żadnych zastrzeżeń co do stanu drzewa. Podnosiła, że oględziny drzew odbywały się zaledwie na dwa miesiące przed jego złamaniem, co świadczy o regularnym kontrolowaniu kondycji drzew przez Miasto Ł., a ocenę ekspertów o ich stanie należy uznać za aktualną na dzień szkody.

Powyższa argumentacja w realiach niniejszej sprawy nie może stanowić o braku odpowiedzialności pozwanego. Pozwana bowiem nie wykazała – wbrew rozkładowi ciężaru dowodu z art. 6 k.c. – że drzewo, które na skutek wiatru spadło i uszkodziło samochód osobowy należący do powoda nie miało oznak świadczących o jego złej kondycji, a jego pęknięcie spowodowane były nadzwyczaj odmiennymi warunkami atmosferycznymi.

Dla przypisania odpowiedzialności z przepisu art. 415 k.c. konieczne jest stwierdzenie, że sprawca dopuścił się bezprawnego działania lub zaniechania, które ma charakter zawiniony. Zasadą jest odpowiedzialność oparta na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym w rozumieniu powyższego przepisu jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Z przepisu art. 415 kc wynika, że przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność wchodzi w rachubę, jeżeli spełnione są następujące przesłanki: po pierwsze istnienie szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, po drugie między zawinionym działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody a szkodą musi istnieć związek przyczynowy w takim znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje art. 361 § 1 kc, po trzecie – szkoda musi być następstwem okoliczności, za które sprawca ponosi odpowiedzialność.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z odpowiedzialnością podmiotu cechującego się szczególnym poziomem profesjonalizmu - tj. zarządcy nieruchomości. Przez wzgląd na istotę świadczonych przez niego jako profesjonalistę usług, spoczywa na nim wiele obowiązków prawnych związanych z zapewnieniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa zarówno użytkownikom zarządzanego obiektu, jak i osobom trzecim.

Zgodnie z art 7 ust. 1 pkt 12 i 14 ustawy o samorządzie gminnym zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy: zieleni gminnej i zadrzewień, porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd odwoławczy doszedł do odmiennych wniosków niż Sąd I instancji i uznał, że w jego świetle żądanie powoda jest zasadne. Powód wykazał istnienie podstawy faktycznej oraz wysokość poniesionej szkody jak również wykazano związek przyczynowy pomiędzy bezprawnością zaniechania sprawcy, a szkodą poniesioną przez powoda. Okoliczność, że drzewo, które spowodowało szkodę było suche, wynika bezpośrednio z zeznań świadków w osobach W. B., A. G. jak również świadków w osobach W. C. i J. Z..

Świadek W. B., która jest sąsiadką powoda zeznała, że drzewo które spadło na samochód J. W. (2) było suche. Gałęzie miało suche. Wskazywała, że ono już wcześniej nie owocowało, było stare, nie było jarzębiny (k. 58v). Zeznania

tożsamej treści złożyła świadek A. G. - również sąsiadka powoda. Świadek ten podawała, że strażak, który był na miejscu zdarzenia stwierdził, że drzewo, powinno być wycięte, bo było chore. Z własnej obserwacji zaś zauważyła, że wcześniej widziała jak lecą z tego drzewa suche gałązki (k. 58v).

Na fakt zaś, że drzewo było porośnięte grzybami wskazywał świadek J. Z.. Świadek ten po okazaniu jej zdjęć z karty akt nr 28 jednoznacznie stwierdziła, iż kojarzy to drzewo. Wskazała, że drzewo jest porośnięte grzybami, co oznacza, że jest rozkład drzewa. W jej ocenie nie zostało ono wytypowane do wycinki gdyż rosły na nim liście i nie były połamane gałęzie. Zeznania tego świadka jednoznacznie wskazywały, iż drzewo było porośnięte grzybami, co w konsekwencji powoduje zgniliznę i rozkład drzewa. Świadek ten stwierdziła iż należało zobaczyć co to jest za grzyb, gdyż od tego zależy stan drzewa (k. 84v-85). Również świadek W. C., który pracował w Urzędzie Miejskim w Ł. i zajmował się utrzymaniem zieleni miejskiej po okazaniu zdjęć z kart 28-30 jednoznacznie zeznał, że złamane drzewo było zaatakowane przez grzyby, bowiem są na pniu widoczne owocniki grzybów (k. 122). Zeznania ww. świadków zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności. W szczególności świadkowie w osobach J. Z. jak i W. C. mieli wiedzę na temat wypowiedzianych przez siebie twierdzeń dotyczących obecności i usytuowania grzybów i owocników grzybów na pniu złamanego drzewa z racji pracy w komisjach oględzin drzew z ramienia Urzędu Miejskiego w Ł.. Nie bez znaczenia jest również, że J. Z. z wykształcenia jest technikiem – ogrodnikiem, a W. C. jest inżynierem ochrony środowiska.

Z materiału dowodowego w postaci informacji ze zdarzenia nr (...) - (...) sporządzonej przez K. Miejską Strażę Pożarną w Ł. wynika zaś, że przybyli na miejsce strażacy stwierdzili, iż wskutek porywistego wiatru złamało się suche drzewo na wysokości ok. 2 m i spadło na stojący na parkingu samochód. Powyższa informacja pozwala uznać, że również w odczuciu osoby bezpośrednio uczestniczącej w usuwaniu skutków zdarzenia, złamane drzewo nie było zdrowe. Bezsprzecznie też, na zdjęciach przedstawiających złamane drzewo na kartach 28-30 widoczne są grzyby, co jednoznacznie potwierdzili świadkowie zajmujący się zielenią miejską J. Z. i W. C..

Tym samym argumentacja pozwanego, że brak jest winy w działaniu zarządcy gdyż Miasto Ł. dokonywało regularnych przeglądów drzew nie stanowi skutecznej przeciwwagi dla wyżej wskazanych dowodów z których bezsprzecznie wynika, że drzewo które spowodowało szkodę było suche, porośnięte grzybami, co w sytuacji warunków atmosferycznych panujących 12 grudnia 2017 r. spowodowało jego pęknięcie. Pozwany mógłby uwolnić się od odpowiedzialności jedynie przez wykazanie, że ułamanie konaru było wynikiem jedynie siły wyższej, której nie mógł przewidzieć ani zapobiec, a tym samym nie ponosi winy. Takie okoliczności jednakże nie wynikają z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań ww. świadków.

Nawet gdyby przyjąć, jak chce tego skarżący, że drzewo nie nosiło żadnych oznak choroby, a odłamanie miało miejsce jedynie na skutek wiatru, ocena jego zachowania byłaby identyczna. Teren na którym doszło do wypadku graniczy bowiem bezpośrednio z miejscem przeznaczonym do parkowania samochodów, terenem gdzie znajdują się urządzenia służące do ćwiczeń. Stanowiło obszar zieleni z którego mogą swobodnie korzystać mieszkańcy. Udostępnianie go nakładało na pozwanego obowiązek dołożenia należytej staranności (art. 355 § 1 k.c.), której wyrazem było niewątpliwie zabezpieczenie przed dającymi się przewidzieć zagrożeniami, w postaci usunięcia chorych drzew, narażonych na pęknięcia. Nie dołożono staranności w trakcie oględzin drzew znajdujących się przy ul. M.C. S., nie badając ostatecznie stanu drzewa które było porośnięte grzybami w dniu zdarzenia.

Pozostawienie takiego drzewa, nie podjęcie przez ubezpieczonego skutecznych kroków zmierzających do kontroli stabilności drzewa, w konsekwencji decyzji o jego zabezpieczeniu, pielęgnacji czy usunięcia – przesądza o wyczerpaniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c. Ubezpieczony nie podjął żadnych kroków zmierzających do oceny stanu drzewa, co ostatecznie doprowadziło do powstania szkody. Adekwatny związek przyczynowy o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c., między takim zachowaniem pozwanego, a szkodą poniesioną przez powoda jest bezpośredni i oczywisty. Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że powód wykazał zaistnienie kumulatywnie wszystkich przesłanek określonych w art. 415 k.c., dlatego na mocy tego przepisu oraz art. 361 kc i art. 363 k.c. powództwo należało uwzględnić całości.

Dlatego Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 4.490 zł. Sąd, na podstawie art. 481 k.c. zasądził odsetki ustawowe od dnia 11 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty.

W konsekwencji Sąd na podstawie art 98 § 1, 3, 4 k.p.c. w zw. § 2 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800) zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwotę 1.042 zł na którą składa się wynagrodzenie pełnomocnika, opłata skarbową od pełnomocnictwa, opłata sądowa od pozwu.

Sąd na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Łomży kwotę 275,26 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków stanowiących koszty wykonania ekspertyzy.

Mając na uwadze wynik postępowania Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. § 2 pkt. 3 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800) zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej. Na zasądzoną kwotę składa się opłata od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika.